

Sygn. akt IC 430/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	SSO Alina Gąsior
Protokolant	st.sekr.sąd. Beata Gurdziołek

po rozpoznaniu w dniu 27 września 2018 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa E. B.

przeciwko Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W.

o odszkodowanie

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. B. kwotę 80.900,00 (osiemdziesiąt tysięcy dziewięćset 00/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2018 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki E. B. kwotę 9.953,52 (dziewięć tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt trzy 52/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5.417,00 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego .

SSO Alina Gąsior

Sygn. akt I C 430/18

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 marca 2018 r. (data nadania pisma) powódka E. B., reprezentowana przez pełnomocnika, wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 80.900 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 marca 2018 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za śmierć syna, a także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu powódka podała, iż w dniu 29 marca 2009 r. miał miejsce wypadek, w którym zginął jej syn B. B., natomiast sprawca zdarzenia T. B. posiadał ubezpieczenie wykupione w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Powódka wskazała, iż śmierć syna wywołała u niej głębokie i dotkliwe przeżycia, a także pozbawiła jej wielu doświadczeń związanych z jego obecnością w rodzinie. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który w toku postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność i przyznał jej kwotę 19.100 zł tytułem zadośćuczynienia, jednakże w odczuciu powódki kwota ta jest nieadekwatna do rozmiaru doznanej przez nią krzywdy. W zakresie żądania odsetek powódka wskazała, iż za dzień wymagalności odsetek przyjęli dzień następnego po upływie 30-dniowego terminu od zgłoszenia szkody.

W odpowiedzi na pozew z dnia 8 maja 2018 roku (data nadania pisma) pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował żądanie co do zasady i co do wysokości. W uzasadnieniu podniósł, iż przeżycia powódki nie odbiegają od typowych objawów żałoby po stracie osoby najbliższej, jak i dalszym konsekwencjom, wobec czego nie jest zasadne żądanie zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego. Pozwany wskazał także, iż więź pomiędzy powódką a synem nie była szczególnie ponadnormatywna i szczególnie wykraczająca poza normalne stosunki łączące matkę i syna, jak również powódka nie wykazała, by w wyniku śmierci B. B. została pozbawiona rodziny. Ponadto pozwany podniósł, iż od śmierci syna powódki minęło 9 lat, zaś powódka nie wykazała, by leczenie u lekarzy psychiatrów pozostawało w związku z jego stratą. Pozwany również wskazał, iż wypłacona do tej pory kwota zadośćuczynienia jest adekwatna do doznanej przez powódkę szkody. Pozwany zakwestionował także żądanie odsetek, wskazując, iż należą się one dopiero od dnia wyrokowania.

Strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 marca 2009 r. około godziny 20:10 na drodze (...) na ul. (...) na wysokości posesji nr (...) w S., woj. (...), T. B., kierujący pojazdem marki O. o nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachował należytej ostrożności podczas jazdy i zaniechał starannej obserwacji drogi i przedpola jazdy, nie zachował bezpiecznego odstępu bocznego przed wyprzedzaniem roweru, którym poruszał się poszkodowany B. B., co spowodowało, że najechał na poszkodowanego i doprowadził do zderzenia z nim. Następnie, nie zatrzymując się, odjechał z miejsca zdarzenia.

Na skutek odniesionych obrażeń B. B. zmarł.

Wyłączna wina sprawcy została stwierdzona w wyroku Sądu Rejonowego w Bełchatowie, w sprawie sygn. akt II K 114/09 z dnia 19 października 2009 r. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim, w sprawie sygn. akt IV Ka 54/10 z dnia 23 lutego 2010 r. podwyższono wymiar kary pozbawienia wolności w stosunku do sprawcy zdarzenia, zaś w pozostałej części utrzymano wyrok w mocy.

/dowód: wyrok karny SR w Bełchatowie k.11-13, wyrok karny SO w Piotrkowie Tryb. k.14/

B. B. był synem powódki E. B..

/dowód: odpisy aktów stanu cywilnego k.15/

W chwili śmierci B. B. miał 17 lat i był uczniem II klasy szkoły średniej. Planował w przyszłości zostać mechanikiem. Dziadkowie od strony ojca przepisali na niego część gospodarstwa rolnego.

Chłopak nie sprawiał problemów wychowawczych, dużo rozmawiał z rodzicami. Zawsze informował rodziców, gdzie idzie i o której wróci. B. B. dużo czasu spędzał z rodzicami, jeździł z nimi także na wakacje.

Powódka była mocno związana z synem.

/dowód: zeznania świadka S. B.: 00:03:51-00:24:30, płyta k.78, zeznania powódki: 00:01:29-00:05:27, płyta k.104/

Powódka załamała się na wieść o śmierci syna. Od pierwszych dni korzystała z pomocy psychologa. Później dodatkowo zaczęła leczyć się u psychiatry. Przez cały ten czas przyjmowała leki. Powódka nie była w stanie pracować zawodowo, zamknęła się w sobie, ciągle płakała. Najgorszy był dla niej moment wybierania trumny.

Powódka nadal nie może się pogodzić ze śmiercią syna. Do tej pory codziennie chodzi na grób syna, zamawia msze w jego intencji. Nadal mocno tęskni za synem, codziennie go wspomina. Sytuację utrudnia jej dodatkowo okoliczność, że z okna jej domu widać miejsce wypadku, w którym zginął jej syn. Powódka do tej pory nie jest w stanie oglądać

zdjęć z synem w rodzinnych albumach z uwagi na intensywność wspomnień. Powódka źle znosi wszelkie rodzinne uroczystości i święta, kiedy to nieobecność syna jest dla niej najbardziej zauważalna. Nadal leczy się u psychiatry i zażywa przepisane przez niego leki. Powódka wróciła do pracy.

Powódka przed wypadkiem była czynna zawodowo, otwarta i zadowolona z życia. Nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry.

Powódka mieszka z mężem i córką, która z uwagi na studia znaczną część czasu spędza we W..

/dowód: zeznania świadka S. B.: 00:03:51-00:24:30, płyta k.78, zeznania powódki: 00:01:29-00:05:27, płyta k.104, zaświadczenia lekarskie k.26-28/

Śmierć syna B. B. wpłynęła w istotny sposób na stan emocjonalny i psychiczny powódki. W związku ze śmiercią syna powódka intensywnie doświadczyła wszystkich początkowych faz żałoby: szoku, buntu, przeżywania straty. Przedłużony okres żałoby i nie odzyskanie powrotu do równowagi emocjonalnej mogły przekształcić się w zaburzenia depresyjno- lękowe. Powódka od śmierci syna do chwili obecnej pozostaje pod stałą opieką psychiatryczną. Wymaga stałego leczenia farmakologicznego.

W związku ze śmiercią syna powódka nadal odczuwa negatywne emocje i reakcje, które aktualnie są zdiagnozowane jako zaburzenia depresyjno- lękowe. Źródła tych zaburzeń tkwią w doświadczeniu straty syna. Objawy depresyjno- lękowe mogą negatywnie wpływać na jakość życia osobistego, społecznego i zawodowego (odczuwanie smutku, przygnębienia, anhedonia, wycofanie z aktywności towarzyskich, liczne dolegliwości psychosomatyczne, irracjonalny lęk o bliskich, okresowe obniżenie dynamiki procesów poznawczych). Wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł syn powódki, spowodował zaburzenia bezpieczeństwa psychicznego i fizycznego. Nieodwracalnie zmienił życie powódki: plany, perspektywy, potrzeby, cele. Uniemożliwił doświadczania wielu emocji wynikających z posiadania syna w okresie dorastania i w wieku dojrzałym. Śmierć bliskich osób jest wpisana jako swoiste ryzyko w życie każdego człowieka. Jako naturalna sytuacja życiowa niesie za sobą naturalne emocje, napięcie i żalobę. Śmierć dziecka jest wyjątkowo trudną sytuacją emocjonalną dla matki. Śmierć syna była dla powódki śmiercią nagłą, nieuzasadnioną żadnymi przesłankami i nieusprawiedliwioną żadnymi okolicznościami (młody, zdrowy, sprawny 17- latek z planami na dorosłe i samodzielne życie). Powódka w żaden sposób nie była przygotowana do doświadczania śmierci dorastającego syna.

Powódka wymaga terapii psychologicznej. Zakres i charakter tych oddziaływań w znacznym stopniu zależy od możliwości psychofizycznych powódki i jest trudny do jednoznacznej oceny.

/dowód: opinia psychologiczno-sądowa k.86-90/

Powódka zgłosiła pozwanemu szkodę pismem z dnia 20 lutego 2018 r., doręczonym w dniu 21 lutego 2018 r., wnosząc o przyznanie m.in. kwoty 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 28 lutego 2018 r. pozwany przyznał powódce kwotę 19.100 zł tytułem zadośćuczynienia.

/dowód: zgłoszenie szkody k.29-32, k.63-64v, decyzja pozwanego k.33-34/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego zadośćuczynienia za krzywdę w związku ze śmiercią syna B. B..

Stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 473): z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania

za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Z kolei istota odpowiedzialności sprawcy wypadku opiera się w stanie faktycznym niniejszej sprawy na zasadzie ryzyka i wynika z treści art. 436 § 1 k.c. Bezsporne w sprawie było, że sprawca wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł B. B., był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej.

W przedmiotowej sprawie, z uwagi na datę zaistnienia zdarzenia szkodowego wprost mają zastosowanie przepis kodeksu cywilnego - art. 446 § 4 k.c. Dotyczy to także zastępczej odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń (por. np. wyrok SA w Łodzi z 22.01.2013 r. I ACa 1034/12, wyrok SA w Katowicach z 7.02.2013 r. I ACa 992/12).

Zgodnie z art. 446 § 4 k.c. najbliższym członkom rodziny osoby zmarłej wskutek popełnienia czynu niedozwolonego sąd może przyznać odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, doznaney krzywdy, a w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Celem zadośćuczynienia jest złagodzenie cierpień zarówno doznanych jak i tych które wystąpią w przyszłości. Zadośćuczynienie ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną przez poszkodowanego krzywdę. W tym kontekście krzywda jest ujmowana jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz psychiczne (np. ujemne odczucia przeżywane w związku utratą osoby bliskiej, np., osamotnienie, tęsknota, poczucie pustki).

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w tymże przepisie ma w istocie charakter nieokreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria jakimi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji poszkodowanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 IV CKN 1266/00 LEX nr 80722). Z uwagi na to, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, jego wysokość nie może być określona w wysokości symbolicznej, lecz winna przedstawiać pewną ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie przyznana suma pieniężna tytułem zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i dostosowana do aktualnych stosunków majątkowych w społeczeństwie kraju, w którym mieszka poszkodowany.

Ustawodawca dla określenia kręgu osób uprawnionych posłużył się wyrażeniem „najbliższy członek rodziny”, a więc tym samym, które funkcjonowało już na gruncie art. 446 § 3 k.c. Pojęcie to w piśmiennictwie i judykaturze ujmowane jest stosunkowo szeroko, obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale i inne osoby spokrewnione ze zmarłym np. rodzeństwo. O tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego sąd powinien stwierdzić, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Na rozmiar krzywdy podlegającej naprawieniu przez zadośćuczynienie, o którym mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek zarówno zmarłego, jak i

pokrzywdzonego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.; z 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, niepubl.; z 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11, niepubl.).

W świetle powyższych rozważań Sąd uznał powództwo za uzasadnione co do zasady.

Oceniając żądanie powódki wskazać należy przede wszystkim, iż więź łącząca ją ze zmarłym synem była nie tylko bardzo silna, ale nosiła charakter odmienny od relacji z innymi członkami rodziny. Zmarły znajdował się u progu dorosłości (17 lat), więc, co jest charakterystyczne dla więzi między rodzicem a niepełnoletnim jeszcze dzieckiem, relacje te były bardzo emocjonalne oraz oparte na dużym zaangażowaniu powódki w wychowanie i opiekę.

Zerwanie tej więzi było nagłe i niespodziewane, przez co skutkowało dramatycznym zaburzeniem jej dobrostanu emocjonalnego i psychicznego. Powódka w żaden sposób nie była przygotowana do doświadczenia śmierci dorastającego syna. B. B. był przy tym osobą młodą, zdrową i aktywną, co z pewnością dodatkowo utrudniało zracjonalizowanie i zaakceptowanie jego śmierci.

W związku ze śmiercią syna powódka nadal odczuwa negatywne emocje i reakcje, które aktualnie są zdiagnozowane jako zaburzenia depresyjno- lękowe. Wypadek, w wyniku którego śmierć poniósł syn powódki, spowodował zaburzenia bezpieczeństwa psychicznego i fizycznego. Nieodwracalnie zmienił całe życie powódki - plany, perspektywy, potrzeby, cele. Uniemożliwił jej także doświadczenia wielu emocji wynikających z posiadania syna w okresie dorastania i w wieku dojrzałym. Powódka od śmierci syna do chwili obecnej pozostaje pod stałą opieką psychiatryczną, jak również wymaga stałego leczenia farmakologicznego.

W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że nagła i tragiczna śmierć dziecka wiązała się dla powódki z dużym cierpieniem zarówno fizycznym jak i emocjonalnym oraz poczuciem straty, osamotnienia i pustki. Do chwili obecnej strata syna powoduje przewlekłe cierpienie i liczne trudności przystosowawcze. Pomimo upływu czasu w dalszym ciągu doświadcza ona smutku, żalu, tęsknoty. Tragiczne w skutkach zdarzenie wywołało długoterminowe i nieodwracalne straty w zakresie oddziaływań społecznych i rodzinnych, które mogą ujawniać się także w przyszłości i mieć wpływ na dalsze funkcjonowanie całej rodziny.

Pozwany podniósł, iż od śmierci syna powódki upłynęło 9 lat. W przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy, jednak nie oznacza to, że negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej są zamknięte w określonych ramach czasowych i ograniczają się do ujemnych przeżyć na określoną datę, np. śmierci tej osoby. Krzywda powódki jest rozłożona w czasie. Strata syna nadal jest silnie odczuwalna przez powódkę, o czym świadczą choćby wizyty na cmentarzu. Z upływem czasu będzie zaś coraz mocniej odczuwać jego nieobecność i tęsknotę za nim, bowiem nie będzie mogła liczyć na jego pomoc, której zakres zwiększa się z wiekiem.

W ocenie Sądu odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powódkę E. B. będzie kwota 100.000 zł. Kwota w tej wysokości niewątpliwie przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość i może pomóc w przystosowaniu się powódki do nowych warunków, dzięki czemu zostanie przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Zarazem jednak pozostaje umiarkowane i adekwatne do zakresu doznanej krzywdy.

Odliczając wypłaconą przez pozwanego kwotę 19.100 zł w toku postępowania likwidacyjnego, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 80.900 złotych.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Zgodnie z art. 14 ust. 1 powyższej ustawy zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Świadczenia odszkodowawcze zakładu

ubezpieczeń są terminowe. Zakład nie pozostaje jednak w opóźnieniu co do kwot nie objętych „jego decyzją”, jeżeli poszkodowany po jej otrzymaniu lub wcześniej nie określił kwotowo swego roszczenia (por. wyrok SN z 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98 OSNC 2000/2/31/52). Powódka zgłosiła szkodę w dniu 21 lutego 2018 r. Decyzją z dnia 28 lutego 2018 r. pozwany jedynie częściowo uznał żądanie powódki. W chwili wydawania decyzji pozwanemu była znana pełna szkoda, jakiej doznała powódka.

Nie sposób podzielić oceny, iż wyłącznie z dniem wydania wyroku zasądzającego zadośćuczynienie pozwany może pozostawać w opóźnieniu z jego zapłatą, gdyż sąd ustala wysokość zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego, czy orzeczenia waloryzującego wysokość należnego powodowi świadczenia. Jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, to dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 kc). W wypadku opóźnienia dłużnika wierzyciel jest uprawniony do odsetek od nieterminowo spełnionego świadczenia pieniężnego.

Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika. Jeżeli zatem strona pozwana została wezwana do zapłaty, a zgłoszone w tej dacie żądanie powoda było wówczas usprawiedliwione, co do wysokości, to brak jest podstaw do kwestionowania jego oceny, że strona pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą po upływie 30 dni od doręczenia jej skonkretyzowanego wezwania do zapłaty. Już w tej dacie pozwany mógł ocenić wszystkie okoliczności mające wpływ na wysokość zadośćuczynienia.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki ustawowe odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego zgodnie z żądaniem od dnia 24 marca 2018 roku do dnia zapłaty, jako że wtedy pozwany pozostawał w opóźnieniu.

Rozstrzygnięcie o kosztach w zakresie roszczenia powodów oparto na treści oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 9.953,52 złotych, na którą składa się: opłata od pozwu w wysokości 4.045 zł, koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5.400 zł ustalone na podstawie § 2 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800) oraz koszt opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wydatki związane z wynagrodzeniem biegłego w wysokości 491,52 zł.